



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**InBIT**  
KOMPETENCJE TWORZĄ MOŻLIWOŚCI

**FADOS**  
SŁAWOMIR ANIOŁ

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

# „JUTRO IDĘ DO SZKOŁY” INNOWACYJNY PROGRAM EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ

## UTWORY DLA 5 LATKÓW

### ZIMA Treść utworów



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: jutroidedoszkoly@inbit.pl

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
FadoS Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: biuro@fados.pl



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**InBIT**  
KOMPETENCJE TWORZĄ MOŻLIWOŚCI

**FADOS**  
SŁAWOMIR ANIOŁ

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

## Spis utworów:

1. „Wynalazca” .....	3
2. „Drzewo” .....	5
3. „Co by było, gdyby” .....	6
4. „Rachunki na wesoło”, .....	8
5. „Dwa rękawy” .....	9
6. „ Nie dam, bo moje” .....	9
7. „Pytania” .....	10
8. „Jarzębinka” .....	11
9. „Nie płacz koziołku”, .....	13
10. „Miś i księżyc” .....	17
11. „Las” .....	18



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: jutroidedoszkoly@inbit.pl

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informatycznych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
FadoS Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: biuro@fados.pl

Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

## **I. „Wynalazca”**

Autor: Krzysztof Gruszczyński

"Byłbym wynalazcą -  
myśli mały Broniek.-  
Cóż, kiedy już wszystko  
jest wynalezione...

Wszystko już istnieje  
na świecie, niestety:  
samochód, samolot,  
a nawet rakiety...

Cokolwiek mi tylko  
przychodzi do głowy;  
telefon, telegraf,  
mózg elektronowy,

huty, elektrownie,  
statki i koleje,  
radar, telewizja -  
wszystko już istnieje.

Wszystko już, niestety,  
jest skonstruowane -  
od zwykłej obsadki  
aż do sztucznych planet!

Gdybym się urodził  
wcześniej o stulecie...

Wielu jeszcze rzeczy



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: [jutroidedoszkoly@inbit.pl](mailto:jutroidedoszkoly@inbit.pl)

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
Fados Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: [biuro@fados.pl](mailto:biuro@fados.pl)



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**InBIT**  
KOMPETENCJE TWORZĄ MOŻLIWOŚCI

**FADOS**  
SŁAWOMIR ANIOŁ

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

nie było na świecie...

Wynalazłbym radio  
i stałbym się słynny...  
Lecz radio przede mną  
już zrobił kto inny...

Wynalazłbym pewnie  
skuwkę do ołówka  
albo moim dziełem  
byłaby żarówka...

Zostać wynalazcą -  
wielka to przyjemność!  
Cóż, kiedy żarówkę  
Zrobił ktoś przede mną..."

Nie martw się, mój Bronku,  
lecz się ucz wytrwale!  
A może w przyszłości  
zdołasz coś wynaleźć...

Świat nie stoi w miejscu,  
lecz ciągle się zmienia.  
Dość jest jeszcze rzeczy  
do wynalezienia...



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: jutroidedoszkoły@inbit.pl

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
FadoS Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: biuro@fados.pl



Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

## 2. „Drzewo”

Autor: Danuta Wawiłow

Stoi czarne drzewo  
w jesiennym ogrodzie.  
Patrzę na nie co dzień.

Latem miało drzewo  
zieloną koronę,  
na ramionach ptaki  
żółte i czerwone.

Ręce wyciągało,  
nieba dosięgało,  
i śmiało się, śmiało...  
Teraz stoi smutne,  
chłoczce je ulewa.  
Żal mi tego drzewa...

Odleciały ptaki  
tam gdzie nie ma zimy.  
Odleciały liście  
za nimi, za nimi.  
Odleciały kwiaty,  
porwał je ze sobą  
wicher lodowaty.  
Żal mi tego drzewa.  
Teraz stoi smutne,  
nikt mu nie zaśpiewa.



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: jutroidedoszkoły@inbit.pl

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
FadoS Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: biuro@fados.pl

*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

Pobiegnę do niego,  
wdrapię się na gałąź  
i będę mu śpiewał,  
a drzewo, a drzewo  
będzie mnie słuchało.

Zaśnij, drzewo, zaśnij,  
jutro będzie jaśniej,  
jutro będzie ładniej,  
śnieg na ziemię spadnie.  
Będziesz sobie spało,  
ubrane na biało,  
śniegiem otulone,  
a jak się obudzisz,  
znowu będziesz miało  
zieloną koronę.

### **3. „Co by było, gdyby”**

Autor: Arkadiusz Łakomiak

Bardzo mnie to zastanawia  
widząc kota lub żurawia  
obaj bardzo lubią ryby  
co by było jednak gdyby:

słoń pofrunął niczym ptak  
sowie było piórek brak  
ślimak biegał jak szalony  
słowik krakał tak jak wrony

zółw prześcignął antylopę



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: [jutroidedoszkoly@inbit.pl](mailto:jutroidedoszkoly@inbit.pl)

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
Fados Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: [biuro@fados.pl](mailto:biuro@fados.pl)



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**InBIT**  
KOMPETENCJE TWORZĄ MOŻLIWOŚCI

**FADOS**  
SŁAWOMIR ANIOŁ

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

pies udawał że jest kotem  
i polował dziś na myszy  
ciągle czekał ale w ciszy  
orzeł piórka miał jak paw  
w morze się zamienił staw  
wieloryby jak paluszki  
wyciągane były z puszki

tygrys skórę miał zaś w kwiatki  
zebra w kolorowe łatki  
hipopotam był czerwony  
nosił białe kalesony

koń dwie nogi miał i tyle  
dużą trąbę krokodyle  
niedźwiedź siedział koło ula  
ale to jest jakaś bzdura

niech mi tutaj ktoś odpowie  
co meduza ma na głowie?  
czy w ogóle śpi na plecach?  
ale to by była heca!

żubry miały rybnie łuski  
a papugi dziób kaczuszki  
kogut znosił kurze jajka  
całe szczęście że to bajka



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: jutroidedoszkoly@inbit.pl

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
FadoS Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: biuro@fados.pl



Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

#### 4. „Rachunki na wesoło”,

Autor: Halina Szayerowa

1,2,3,4,5,6,7,8,9,10

Wszystko można, co się zdarzy,

porachować, zmierzyć, zważyć.

Ile wody mieści morze?

Ile nasion w pomidorze?

Ile góra ma kamieni?

Ile drzwi jest w naszej sieni?

Ile kotów w kamienicy?

Ile latarni na ulicy? ...

1, 2,3,4,5,6,7,8, 9, 10

wszystko można, co się zdarzy,

porachować, zmierzyć, zważyć.

Ile łapek ma kurczątko?

Ile oczek ma myszątka?

Ile kątów w pokoiku?

Ile jabłek w tym koszyku?

Ile palców rączka ma?

Ile nóżka palców ma?

Ile w parku jest ławeczek?

Ile nóżek ma stołeczek?

Ile szklanek jest w tuzinie?

Ile nóg ma świerszcz w kominie?

Ile kwiatów w bukietku?

Ile Tomek ma guzików?

Ile Jacek ma kieszeni?

Ile świerków się zieleni?

Ile babek w piaskownicy?

Ile ludzi na ulicy? itd.



**Biuo Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: jutroidedoszkoly@inbit.pl

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informatycznych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
Fados Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: biuro@fados.pl





Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

## 5. „Dwa rękawy”

Autor: Ludwik Jerzy Kern

Rozmawiały dwa rękawy,  
Jeden lewy, drugi prawy,  
Narzekały oba skrycie  
na swe bardzo kiepskie szycie.  
Lewy skarżył się cichutko,  
Że go krawiec uszył krótko.

Prawy łez uronił parę,  
Bo był długi ponad miarę.  
Lewy płakał: Com ja winny,  
że wyglądam jak dziecinny?  
Prawy wzdychał: - Jakim cudem  
jestem takim wielkoludem?

W końcu rękaw do rękawa  
szepnął: - Trudna z nami sprawa.

Do chrzanu jesteśmy oba,  
Z winy krawca brakoroba.

## 6. „Nie dam, bo moje”

Autor: Janina Huterska-Górecka

Krzyś dostał od mamy nową, wymarzoną zabawkę. Bardzo się z niej cieszył i nie mógł się doczekać jutra, aby pokazać zabawkę kolegom w przedszkolu.





*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

- Tylko nie zepsuj - ostrzegła mama. Nie będę mogła kupić ci następnej.
- Krzyś z radością wbiegł do sali. – Popatrzcie, co mam! – zawołał już od progu.
- Chłopcy zgromadzili się wokół niego. –Aaaale fajne auto! Zachwycali się.
- Daj się pobawić – prosili.
- Krzyś nie mógł się zdecydować. - „Przecież sam się jeszcze nie nacieszyłem autem, pomyślał, no i mama mówiła...”
- Nie dam, bo to moja zabawka, nie przedszkolna - powiedział wreszcie stanowczo.
- Chytrus, chytrus, skąpiec – zaczęły przezywać go dzieci.
- Wtem, niecierpliwy kolega wyrwał Krzysiowi zabawkę z ręki.
- Oddaj! - wrzasnął Krzyś – i usiłował odebrać auto. Chłopcy zaczęli się mocować , wyszarpując wzajemnie zabawkę z rąk. Podeszła Pani i poleciła – Oddaj mu.
- Koledzy obrażeni odeszli w drugi kąt sali. Krzyś został sam. Przytulił auto do siebie. - „Chciałem tylko pokazać, że mam takie auto – pomyślał, a teraz nie mam komu. Oni nie chcą popatrzeć jak działa. Nikt się nie cieszy razem ze mną”. Łzy zakręciły mu się w oczach. Spojrzał na auto - Taki wspaniały model! Spojrzał na bawiących się wesoło kolegów. Zrobiło mu się smutno.
- Nagle wszyscy usłyszeli głos Zosi – Posłuchajcie, mam radę...

## 7. „Pytania”

Autor: Emilia Waśniowska

- Dlaczego but, chociaż ma nosek, na katar nie choruje ?
- Dlaczego oko w tłustym rosole na boki nie zezuje ?
- Dlaczego rączka od parasola z pięciu się palców nie składa ?
- Dlaczego widelec zębami nie gryzie, skoro to innym się zdarza ?
- Dlaczego igły maleńkie uszko nigdy nie marznie na mrozie ?
- Dlaczego kielich na długiej nóżce w pończoszce chodzić nie może ?
- Teraz na końcu mego wierszyka zadam ostatnie pytanie
- Dlaczego łatwiej pytanie stawiać niż odpowiadać na nie ?





Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

## 8. „Jarzębinka”

Autor: Jakow Tajc

Szła przez las babka Olena. Widzi - stoi jarzębina, a gałęzie ma połamane.

- Kto ci, jarzębino, gałęzie połamał?

- To szarego wilka sprawka.

Wyprostowała babka gałęzie, przewiązała, opatrzyła, a jarzębina powiada:

- Dziękuję, babciu. Powiedz, co byś chciała mieć?

Zamyśliła się babka.

- Wszystko niby mam. Chyba tylko wnuczka by mi się na stare lata przydała.

I poszła do domu.

Podchodzi do swojego domu, patrzy - na progu siedzi dziewczynka w czerwonym fartuszk w białe groszki, w czerwonych butkach i czerwonej chusteczce na głowie.

- Kim jesteś, dziewczynko?

- Jestem twoją wnuczką.

- A jak ci na imię?

- Jarzębinka.

Ucieszyła się babka i wprowadziła wnuczkę do domu. Rano wstała i rzekła:

- Idę w pole, Jarzębinko, a ty zostań w domu. Pamiętaj, nie odchodź nigdzie.

Zostawiła babcia Jarzębinie pierniczek, orzechów, miodu i poszła. Siadła Jarzębinka przy oknie.

Patrzy, a tu łabędzie lecą.

- Daj nam coś jeść, Jarzębinko!

Dała im Jarzębinka pierniczka.

Za łabędziami przybiegły wiewiórki.

- Daj nam coś, Jarzębinko!

I Jarzębinka dała im orzeszków.

Odleciały łabędzie, obdarowane orzeszkami wiewiórki pobiegły chwiejąc puszystymi ogonkami, a z lasu wytoczyła się na krzywych łapach wielki bury niedźwiedź.

- Mnie również poczęstuj czymś, Jarzębinko! - upomina się bury niedźwiedź.

I Jarzębinka oddała buremu niedźwiedziowi resztę swego miodu.

Nagle wychylił się z lasu szary wilk.





*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

- Chodźmy na spacer, Jarzębinko!
- Nie mogę, wilku, babcia mi nie pozwoliła.
- Wyjdź tylko za próg - prosi wilk.

Wyszła Jarzębinka za próg, a szary wilk cap Jarzębinke i powłókł ja do lasu. Wraca babka do domu, a tu Jarzębinki nie ma! Biegnie do lasu i woła:

- Jarzębinko, gdzie jesteś? Jarzębinko! Jarzębinko!

A do babki przybiegły wiewiórki, przyleciały łąbędzie i bury niedźwiedź. Wszyscy szukają, wołają: „Jarzębinko, gdzie jesteś? Jarzębinko!”. Aż wreszcie z bardzo daleka, zza mórz i zza gór rozległ się cieniutki głosik:

- Jestem tutaj!... W podziemnej jaskini!... U szarego wilka! Chcę do domu!...

Rzuciła się babcia w stronę, skąd dochodził głos Jarzębinki.

- Idę!... biegnę do ciebie! Jarzębinko!

Nagle zastąpiło jej drogę morze. Siadła babcia na brzegu i rozplakała się rzewnie. Ale oto nadleciały łąbędzie.

- Nie płacz, babciu. Pomożemy ci Jarzębinke ocalić.

Wzięły łąbędzie babkę między siebie i - fr!! przeniosły za morze. Spieszy babcia dalej, a tu zagroziła jej drogę wielka, stroma góra. Siadła babcia na kamieniu i zalała się łzami.

Ale już na pomoc spieszą wiewiórki.

- Nie płacz, babciu, nie płacz, pomożemy ci uwolnić Jarzębinke.

Wzięły wiewiórki babcię pod rękę i zaczęły z nią wspinać się na górę.

I oto już babcia stoi przed jaskinią.

A wejście do jaskini przywalone jest wielkim głazem. Próbowwała babcia go poruszyć, ale nie może mu dać rady: siadła więc i zapłakała.

Wtedy zjawił się bury niedźwiedź.

- Nie martw się, babciu, pomogę ci Jarzębinke uwolnić.

Zebrał niedźwiedź całą swą niedźwiedzią siłę i w jednej chwili odwalił głaz u wejścia do jaskini.

Weszła babcia do jaskini, złapała Jarzębinke i biegnie z nią do domu!

A wilk w tym czasie był na polowaniu.

Gdy wrócił do jaskini i zobaczył że Jarzębinki nie ma, puścił się za nią w pogoń.

Pędzi wilk i już, już za chwilę je dogoni. Strasznie zdyszane dopadły babcia z Jarzębinką do skraju lasu, tam gdzie rośnie stara jarzębina.





Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Płacze babka:

- Och, biada nam! Wilk nas dogania!

Pochyliła gałęzie stara jarzębina i jak namiotem okryła babcię z wnuczką. Przebiegł wilk i wcale ich nie zauważył.

Poszła babka do domu. I Jarzębinka poszła do domu. A szary wilk został z niczym. Dobrze mu tak.

## 9. „Nie płacz koziołku”,

Autor Siergiej Michałkow

Żył sobie na świecie całkiem zwyczajny Koziołek. Tak jak inne koziołki był uparty.

Wszystko chciał robić po swojemu.

Jednego dnia zachciało mu się wybrać na spacer.

- Nie odchodź za daleko. Chmury się zbierają, będzie burza – ostrzegła mama.

- Nie będzie burzy! – odpowiedział Koziołek i puścił się galopem po leśnej ścieżynce.

W lesie było mroczno, a wkrótce uczyniło się jeszcze mroczniej. Wierzchołki wysokich sosen uginały się od podmuchów silnego wiatru. Wielka czarna chmura wisiała nad lasem.

Nagle niebo rozdarła błyskawica i zaraz potem uderzył ogłuszający piorun. Przerażony Koziołek zaczął uciekać. Zdawało mu się, że pioruny i błyskawice gonią go i już dopędzają – tak bardzo huczało i błyskało.

Wreszcie ogromna, czarna chmura pękła, a z dziury w niebie lunął na ziemię deszcz. Całe potoki chłodnej wody polały się na Koziołka.

Koziołek uciekał, uciekał...

Dopał wreszcie skraju lasu i skakał dalej po nieznajomej łące. Mały uparciuch przemókł do suchej nitki, a deszcz nie ustawał.

Kiedy już cała woda wylała się z chmur i niebo trochę się przejaśniło, Koziołek zobaczył, że stoi na małej wysepce na środku jeziora. Wszystko dookoła znajdowało się pod wodą.

Tylko tu i ówdzie sterczały czubki jakichś krzaków. Do suchego brzegu było daleko.

Koziołek nie umiał pływać. Nie pozostawało mu nic innego, jak czekać, że ktoś wyratuje.

Trzęsąc się z zimna przykucnął i czekał. Wkrótce ujrzał znajomą świnkę-sąsiadkę. Płynęła łódką po jeziorze.





*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”*

*jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

- Ratuj mnie, świnko! Zabierz z tej wysepki do domu. Chcę do mamy! – błagał Koziołek.
- Mnie samej ciasno – mruknęła świnka i kołyszając się na falach w swojej łódce, przepłynęła tuż przed nosem biednego Koziołka.
- Jak ci nie wstyd!...A.... Apsik! Apsik! – kichnął niespodzianie Koziołek za oddalającą się świnką. Jeszcze nie przeschnął - już zdążył przeziębic się i złapał katar.

Świnka odpłynęła, a Koziołek został sam.

W tym czasie pojawili się na brzegu jeziora leśni zbóje. Byli to dobrze wszystkim znani rabusie – wilk i wilczyca. Wiatr przywiał im do zbójcekiej jaskini zapach mokrej koźlej sierści, ten zapach przyprowadził ich na skraj lasu. Pierwsze, co ujrzeli to było nowe jezioro, a na środku jeziora, na maleńkiej wysepce – malutki Koziołek.

- Już dawno nie czuliśmy smaku świeżego mięsa koźlego – warknął stary wilk
- Słodki przysmak! – oblizła czarne wargi wilczyca.
- Ale jak się do niego dostać? – zafrasował się stary wilk.
- Można by wplaw, ale nie lubię kąpać się przed obiadem. To niezdrowo – skrzywiła się wilczyca.
- Wracajmy szybko do jaskini, zwołajmy naradę naszych braci. Koziołek przez ten czas nam nie ucieknie.
- Tak, woda nieprędko opadnie – powiedziała wilczyca.

Zbóje zawrócili do lasu, a nasz Koziołek, nie podejrzewając nic złego, w dalszym ciągu siedział skulony na wysepce.

„Chyba tu marnie zginę – myślał biedaczek, rozglądając się w trwodze na wszystkie strony.

- Wkrótce noc zapadnie, nikt nie przychodzi mnie ratować”.
- Kwak! Kwak! – rozległo się nagle w górze.

Koziołek uniósł głowę i zobaczył dziką kaczkę.

- Kwak! Co ty tu robisz? – zdziwiła się kaczka, zataczając koło nad wysepką.

Koziołek beknął żałośnie:

- Siedzę i czekam na pomoc. Nie umiem pływać, fruwać też nie, a do brzegu, widzisz, jk daleko? Chcę do mamy!

I rozplakał się.

- Nie płacz, Koziołku! – powiedziała kaczka. – Bądź cierpliwy i czekaj spokojnie. Nic się nie bój. My ci pomożemy!

Kaczka poszybowała w górę i szybko zniknęła z oczu Koziołka.





*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

Więść o tym, że małego Koziołka spotkało nieszczęście, dotarła lotem ptaka do okolicznych lasów, pól i bagien.

Nie upłynęła godzina, a już na zielonej leśnej polance zebrały się zwierzęta i ptaki.

Przykicały zające, przyczłapały bobry, przyleciały żurawie. Starucha czapla przyprowadziła z sobą dwa pelikany, które właśnie gościły u niej przed odlotem do ciepłych krajów.

Kaczka opowiedziała o tym, jak to latała nad łąką, która po ulewie zamieniła się w jezioro, i jak zobaczyła na małej wysepce samotnego, wystraszonego Koziołka.

- Musimy go ratować, póki nie jest za późno, póki jeszcze wilki nie zwęszyły!- zakończyła kaczka swoją smutną opowieść.

Wszyscy jednogłośnie zgodzili się z nią.

- Musimy go ratować! – oświadczyły chórem zające.
- Uratujemy go – przytaknęły żurawie.
- Pomożemy – zgodziła się czapla i popatrzyła na pelikany.

Pelikany pokiwały głowami.

- Co tu jest do zrobienia? – zapytał bocian, który dopiero nadleciał.
  - Trzeba zbudować tratwę – postanowiły bobry. – Na tej tratwie wywieziemy Koziołka z wysepki.
- Bobry były doświadczonymi budowniczymi i zawsze coś chciały budować.

Natychmiast zawrzała robota. Bobry powaliły wielkie drzewo. Za tym drzewem poszło następne, potem – trzecie. Zające sprawnie oczyszczały pnie z gałęzi i sęczków. Żurawie ciągnęły gotowe pnie na brzeg jeziora i tam je związywały. Wszyscy mieli pełne ręce roboty.

Nagle wśród gwaru i gorączkowej pracy wpadł zziębnięty wróbel.

- Przed chwilą widziałem Koziołka – zaczął zdyszany. – Płacze. Jest głodny i zziębnięty. Nic nie jadł od rana!
- Trzeba go nakarmić! – zawołały jak zwykle chórem zające.
- Nakarmić – zgodziły się żurawie.
- I to porządnie – dodały bobry, nie odrywając się od pracy.

Czapla nie odzywała się ani słowem, ale spojrzała znacząco na swoich przyjaciół – na pelikany. Pelikany od razu zrozumiały, o co chodzi, i otworzyły swoje wielkie dzioby. Każdy pelikan miał w worku pod dziobem ukryty spory zapas świeżej ryby.

Dlatego właśnie przez cały czas nie otwierały dziobów i milczały.

- Kozy nie jadają ryb – powiedziała kaczka. – Nie wiecie o tym?





*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

Pelikany spojrzały po sobie, szybko połknęły ryby. Opróżniły w ten sposób swoje worki.

Dwa zwinne zajączki gdzieś znikły, ale po chwili wróciły dźwigając świeżą marchewkę i kilka główek kapusty.

Pelikany naładowały do worków te warzywa i po kilku minutach zrzuciły żywność do nóg uradowanego Koziołka. Potem frunęły na brzeg, gdzie w pośpiechu kończono budowę tratwy.

Ale w jaskini zbójcekiej też nie próżnowano. Ostrzono noże i grzano wodę w kotłach. Trzy młode wilki - trzech największych łobuzów – siedząc okrakiem na grubym pniu płynęły w stronę wysepki, na której żałośnie pobekiwał mały, głupi Koziołek. Dobrze, że zbójów zauważyła przelatująca w pobliżu sikorka. Frunęła jak strzała.

- Spieszcie się, kochani! Spieszcie się! – zaszcebiotała krążąc nad bobrami. – Bo może być za późno! Zbóje płyną do wysepki.

Tratwa była już praiw gotowa. Po chwili kołysała się na falach.

Załoga, składająca się z zajęcy, naciągała żagle.

Zajączek Drżączek, najdzielniejszy z nich, objął komendę.

A tymczasem wszystko, co miało skrzydła, poszybowało w górę. Pierwsze żurawie, za nimi - dzika kaczka, bocian i czapla. Znalazłszy się nad lasem uformowały trójkąt i wzięły kurs na wysepkę.

Zbóje – wilki usilnie wiosłowały, dzieląc się po cichu uwagami.

- Już nie daleko! – cieszył się jeden. – Już niedaleko!

- Nie ucieknie nam mały głuptas! – mówił drugi.

- Zaraz go schrupiemy! – mlasnął językiem trzeci zbój.

Ale za wcześnie się cieszyli. Bo oto w bojowym szyku nadleciała gromada skrzydlatych przyjaciół. Ich ostre dzioby spadały na wilcze karki. Najpierw dziób żurawia, potem bociana, a za nimi czapli. Wilki, siedząc na kłodzie na samym środku jeziora, wyły z bólu, ale nie mogli uciec.

Przyfrunęły z pewnym opóźnieniem pelikany. Poruszały się znacznie wolniej, ponieważ w workach miały kamienie. Teraz cały swój ciężki ładunek wysypały prosto na łby wilków.

Tego już zbóje stanowczo nie mogły zmieścić. Wyjąc z bólu porzuciły wiosła i skoczyły do wody. Chciały z powrotem płynąć do brzegu, ale rozgniewane ptaki krążyły nad nimi i dziobały boleśnie.

Tratwa przybiła do wysepki. Koziołek nieprzytomny z radości wyczałował najpierw kapitana, zajączka Drżączka, następnie po kolei wszystkich członków załogi. Zające rozpały na tratwie ognisko, żeby biedak mógł się trochę ogrzać i osuszyć przemoczone futerko.







*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

Nie da się nawet opisać, jak odbył się powrót zbłąkanego synka do domu, do rodziców.

Po dwóch dniach koza i kozioł wyprawiły wielkie przyjęcie. Na uroczysty obiad zostali zaproszeni wszyscy, którzy w ten czy inny sposób przyczynili się do uratowania Koziołka. O nikim nie zapomniano. Znalazły się tam nawet wróbelki i sikorka. Na honorowym miejscu posadzono oczywiście dziką kaczkę, która pierwsza pospieszyła z pomocą małemu uparciuchowi.

Nagle w progu stanęła nieproszona świnka.

- A ja gdzie usiądę? – zapytała.

Ale nikt nie odsunął się, by zrobić jej miejsce. Nikt jej nie zaprosił.

Świnka zrozumiała. Zawstydzona nie powiedziała nic i poszła.

A z domu kozy i kozła do późnej nocy rozlegały się wesole pieśni i śmiech, brzęk szklanek i chrupanie smakowitych kapuścianych głów.

Tak oto przy suto zastawionym i odświeżonym przybranym stole, w otoczeniu prawdziwych, wiernych przyjaciół, zakończyła się przygoda, która mogła skończyć się bardzo smutno.

## **10. „Miś i księżyc”**

autor: Natalia Usenko

Grześ z przyjaciółmi siedział na łące  
i gwiazdy liczył tam spadające.

Tygrysek patrzył w dal przez lunetę  
i westchnął: - Chciałbym zrobić raketę...

Taką największą na całym świecie,  
mógłbym na księżyc na niej polecieć!

Misiak w zadumie spojrział do góry.

- Na księżyc? - spytał - Ale na który?

Bo widzisz, zdradzę ci tajemnicę:  
na niebie widać różne księżyce...





**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**InBIT**  
KOMPETENCJE TWORZĄ MOŻLIWOŚCI

**FADOS**  
SŁAWOMIR ANIOŁ

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

Jeden jak skórka pomarańczowa,  
co za chmurami ciągle się chowa.

Drugi, okrągły jak żółty lizak -  
ktoś po kawałku z niego odgryza...

Ten trzeci jest jabłuszkiem pękającym,  
a czwarty - połamanym dukatem!

Piąty, miodowy, wisi najniżej -  
co spojrzę w górę, to się obliżę...

Szósty, ogromny, ten w lisiej czapie,  
śpi aż do rana i głośno chrapie!

Jest księżyc biały, pomarańczowy,  
srebrny i w plamiki - codziennie nowy!

Grześ misiowego dotknął ramienia.  
- Niedźwiadku! Księżyc ciągle się zmienia!  
Jest jeden, sprawa to tajemnicza!

A księżyc w górze śmiał się i milczał.

## **11. „Las”**

Autor: Franciszek Kobryńczuk

Gdyby lasu nie było,  
gdyby go wyrąbano,  
kto by szumiał wieczorem



**Biurowo Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: [jutroidedoszkoly@inbit.pl](mailto:jutroidedoszkoly@inbit.pl)

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
Fados Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: [biuro@fados.pl](mailto:biuro@fados.pl)



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**InBIT**  
KOMPETENCJE TWORZĄ MOŻLIWOŚCI

**FADOS**  
SŁAWOMIR ANIOŁ

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Projekt „Jutro idę do szkoły – program edukacji przedszkolnej”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

piosenki wam na dobranoc?

Wiecie, co by się stało,

gdyby lasy wycięto?

Zabrano by mieszkania

wszystkim leśnym zwierzętom.

I zginęłyby marnie,

żyłyby tylko w baśni

smutne byłoby życie

bez zwierzęcej przyjaźni.

Posadź ptaszkom przed domkiem

świerk, dąb lub sosenkę,

a na pewno piosenką

podziękują ci pięknie.



**Biuro Projektu:**  
ul. Daszyńskiego 17  
59-900 Zgorzelec  
tel. 502 634 588  
e-mail: [jutroidedoszkoly@inbit.pl](mailto:jutroidedoszkoly@inbit.pl)

**Lider Projektu:**  
Instytut Organizacji Przedsiębiorstw  
i Technik Informacyjnych InBIT Sp.  
z o. o. Biuro Regionalne InBIT  
Zgorzelec  
tel. 502 634 588

**Partner Projektu:**  
Firma  
FadoS Sławomir Anioł  
tel. 696 423 278  
e-mail: [biuro@fados.pl](mailto:biuro@fados.pl)